



Do grona toruńskich stulatków dołączyła 25 stycznia pani Monika Łakomiak z ul. Poznańskiej. Jubilatkę odwiedził prezydent Torunia.

Pani Monika, z domu Kąkłęwska, urodziła się 25 stycznia 1913 roku w podtoruńskiej Grzywnie. Ojciec był ślusarzem, mama miała ogrom pracy przy wychowaniu 11 dzieci. Swojego męża, kolejarza Józefa, pani Monika poznała na wiejskiej potańcówce. Razem dochowali się trójki dzieci, synów Henryka i Kazimierza oraz córki Marii. Mąż obejmował kolejne posady kolejarskie, a żona wychowała dzieci. Mieszkali najpierw w Chełmży, potem w Jabłonowie Pomorskim, a od 1957 roku zamieszkali w Toruniu. Przeżyli razem w zgodzie i szczęściu 67 lat, aż do jego śmierci w 2000 r.

*- Męża miałam dobrego - **wspomina stulatka.** - Pracował jako zawiadowca stacji aż do emerytury, a potem jeszcze przez 15 lat w bazie PKS w Toruniu. I w domu pomagał, a taki był zręczny do wszystkiego, czy kranik naprawić, czy uszkodzone drzwi - wszystko umiał zrobić.*

W wieku 64 lat zmarł jeden z ich synów, drugi mieszka do dzisiaj w Pruszczu Gdańskim. Jubilatka ma 3 wnuków, 1 wnuczkę i 4 prawnuków - samych chłopców. Opiekę nad matką sprawują córka Maria i daleka krewna rodziny. A opieki tej jest więcej dopiero od roku, od kiedy pani Monika przestała chodzić. Wcześniej, mimo 99 lat, była sprawna i wszystko przy sobie potrafiła zrobić sama.

Stulatka wstaje wcześniej rano, już o siódmej prosi o śniadanie, a obiad jada nie później niż o 12.00. Jej ulubioną potrawą jest mizeria z ogórków, którą mogłaby jeść i trzy razy dziennie. I nic mnie nie boli - śmieje się pani Monika. Jest wesoła, pogodna i życzliwa całemu światu, każdemu powie coś miłego. Po tacie i siostrze, którzy uwielbiali tańczyć, odziedziczyła talenty artystyczne. Już jako 6-latką wywijiała na podwórku polkę. Po wychowaniu swoich dzieci przez 5 lat pisała skecze i występowała w kabarecie w klubie na Rubinkowie, przez 10 lat śpiewała w chórze na Podgórzu.





Na widok prezydenta Torunia Michała Zaleskiego i szefowej USC Katarzyny Pułkownik oraz wielu przybyłych gości pani Monika zareagowała entuzjastycznie i dziękowała za pamięć o jej rocznicy: całą noc układałam dla was piosenki, szkoda, że teraz zapomniałam, ale wpadnijcie jeszcze kiedyś na kawę, to pośpiewamy! Jubilatka dostała od prezydenta list gratulacyjny, kwiaty i upominek, zgodnie z życzeniem - odkurzacz.



Toruń sprzyja długowieczności. W naszym mieście żyje **49 osób w wieku 100 i więcej lat**. Rekordzistą jest mężczyzna w wieku 107 lat. W tym roku swoje setne urodziny będzie obchodzić 16 torunian.

Jak pokazały wyniki niedawnej Diagnozy Społecznej, przeprowadzonej przez Polskie Towarzystwo Statystyczne, zdaniem mieszkańców Toruń jest jednym z 4 polskich

miast, w których najlepiej się żyje. Mieszkańcy są wykształceni, lubią się uczyć języków, wielu posiada prawo jazdy i umie korzystać z dostępnych narzędzi komunikacji (telewizja kablowa, telefony komórkowe, Internet). Wysoko oceniamy swój dobrostan psychiczny, czyli poczucie szczęścia, ilość przyjaciół i znajomych, satysfakcję z całego dotychczasowego życia. Jesteśmy też bardzo aktywni obywatelsko: chętnie działamy w organizacjach i stowarzyszeniach, uczestniczymy w wyborach i pracujemy społecznie na rzecz grupy lokalnej.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)